

„To, co w duszy mojej gra...”

Czemu człowiekiem być trudno ?
Czemu na świat się zamykam ?
Czemu nie leczą mnie słowa?
Czemu nie koi muzyka ?

Kwiat zeschłym dla mnie jest zielem,
A słońce nie płonie o świcie.
Zupełnie obcy mi rozum,
A ścieżką mknie moje życie.

Spokojnie stąпам ścieżyną,
Wraz z deszczem tańczą łzy moje.
Dlaczego nie krocę wśród ludzi ?
Dlaczego niezwykle się boję ?

Niepewnie krocę uliczką,
A dusza z ciała umyka...
Myśli najskrytsze me tłumi,
Płaczem martwa muzyka.

Dlaczego sobą być trudno ?
Czemu ktoś drzwi znów zamyka ?
Być sobą, nie będąc sobą,
Gdy dusza ma umyka.

Człowiek jest dla mnie złudzeniem
Nadzieja, dalekie mi słowo...
Lecz idę przed siebie aleją,
Szepty słyszę wokoło.

Każdy z czasem ustaje,
Każdy też z czasem umyka,
Za chwilę jednak powraca...
Płaczem deszczu muzyka.

Medievalna